

S

yg. akt: I C 247/23

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Krystian Szela
Protokolant:	st. sekretarz Anna Szczepanek

po rozpoznaniu w dniu 01 września 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa A. K. (1)**

**przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

zasądza od pozwanej (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda A. K. (1) kwotę 307.862,97 zł (trzysta siedem tysięcy osiemset sześćdziesiąt dwa, 97/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 września 2023 r. do dnia zapłaty;

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 12 281,10 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

### UZASADNIENIE

**Powód A. K. (1)** pozwem z dnia 16 lutego 2023 r., przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W., wniósł o:

zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 307.862,97 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 września 2022 r. do dnia zapłaty z tytułu nieważności umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. zawartej z (...) Bank (...) S.A. w dniu 16 maja 2008 r., którego następcą prawnym jest pozwany,

zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tych kwot od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty ( pozew k. 4-30).

**Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom, okolicznościom i faktom wskazanym przez powoda, w tym w szczególności temu, że:

umowa kredytu jest sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa polskiego lub wspólnotowego, czy też z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami,

umowa kredytu nie określa kwoty udzielonego kredytu,

kredyt denominowany w (...) jest w rzeczywistości kredytem złotówkowym,

w trakcie negocjacji poprzedzających zawarcie umowy kredytu, powód nie został rzetelnie, wyczerpująco i w sposób niewprowadzający w błąd poinformowany o ryzyku kursowym, mechanizmie waloryzacji do waluty obcej, zasadach dotyczących ustalania kursu (...),

w trakcie negocjacji poprzedzających zawarcie umowy kredytu powód został poinformowany, że nie ma zdolności kredytowej dla udzielenia mu kredytu w PLN, pracownik pozwanego nie przedstawił powodowi żadnego wyliczenia ani symulacji ryzyka wzięcia kredytu w walucie (...), powód nie rozumieli ryzyka związanego z wahaniami kursów walut,

postanowienia umowy kredytu nie były ustalane indywidualnie z powodem (odpowiedź na pozew k. 93-119v.).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna w W., jest następcą prawnym (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w G..

(okoliczność bezsporna)

W dniu 22 kwietnia 2008 r. powód – działając jako konsument - złożył wniosek o kredyt N.-H., w którym zwrócił się o udzielenie kredytu mieszkaniowego w kwocie 300.000,00 zł na refinansowanie poniesionych kosztów. Jako wnioskowaną walutę wskazał (...).

(dowód: wniosek kredytowy k. 126-128)

W dniu 16 maja 2008 r. strony zawarły umowę kredytu mieszkaniowego N.-H. nr (...)08- (...), na podstawie której Bank zobowiązał się pozostawić do dyspozycji powodowi kredyt w kwocie 152.179,27 CHF z przeznaczeniem na finansowanie kosztów remontu domu jednorodzinnego nie wymagającego pozwolenia na budowę, położonego w W., działka nr (...),nr KW (...) oraz refinansowanie nakładów i kosztów poniesionych przez kredytobiorcę na zakup nieruchomości (§ 1 ust. 1 i 2 (...)).

Umowa składała się z Części Szczególnej Umowy ( (...)) oraz Części Ogólnej Umowy ( (...)).

Zgodnie z § 1 części szczególnej umowy (dalej: (...)) Bank udzielił powodowi kredytu na okres od 16.05.2008 do 04.05.2038 r. na warunkach określonych w Części Szczególnej Umowy oraz w Części Ogólnej Umowy, a także określonych w ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. – H..

W myśl zaś § 5 (...) i § 13 ust. 7 pkt 2 (...) spłata kredytu następować miała w ratach równych, w złotych polskich, zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym Kredytobiorcy.

W świetle § 1 ust. 1 części ogólnej umowy (dalej (...)) kredyt był udzielany w złotych polskich w kwocie stanowiącej równowartość 152.179,27 CHF.

Zasady uruchomienia kredytu określa § 4 (...) oraz § 11 (...). I tak, § 4 ust. 1 (...) stanowi, że uruchomienie kredytu nastąpi nie później niż w ciągu 5 dni od daty spełnienia przez kredytobiorcę warunków uruchomienia. W § 11 ust. 2

(...) postanowiono natomiast, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej.

W § 11 ust. 3 (...) wskazano, że do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Oprocentowanie kredytu określono w § 1 ust. 8-13 (...) oraz § 2 i 4 (...). Oprocentowanie kredytu wynosiło w dniu zawarcia umowy 5.03167 % p.a. Marża banku wynosiła 2,25 % w stosunku rocznym, która miała być obniżona o 1 p.p. z tytułu ustanowienia docelowego zabezpieczenia spłaty. Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosiła 4,21 % p.a. Zgodnie z § 2 ust. 1, ust. 2 pkt 3, ust. 3 (...) oprocentowanie kredytu ustalone jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży banku. Stopa bazowa odpowiada obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M, w przypadku kredytów denominowanych w (...). Stopa bazowa ustalona w umowie o kredyt, obowiązuje do przedostatniego dnia włącznie, 3-miesięcznego okresu obrachunkowego. Przez 3-miesięczny okres obrachunkowy rozumie się okres kolejnych 3 miesięcy. Pierwszy okres obrachunkowy liczony jest od dnia uruchomienia kredytu.

Zasady spłaty kredytu denominowanego zawarte zostały w § 13 ust. 7 (...). Ustęp ten stanowi, że:

w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany,

spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej,

do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

W § 14 (...) określono zasady naliczania odsetek, które naliczane były od kwoty wykorzystanego kapitału, za okresy miesięczne, licząc od dnia uruchomienia kredytu od dnia poprzedzającego całkowitą spłatę włącznie, według obowiązującej dla kredytu w tym czasie stopy procentowej.

Wierzytelność z umowy kredytu została zabezpieczona wpisem na rzecz Banku hipoteki umownej kaucyjnej łącznej do kwoty 481.487,60 zł na nieruchomości położonej w W., działka nr (...) oraz cesja na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości, prowadzona przez ubezpieczyciela (§ 3 (...)).

(dowód: umowa o kredyt mieszkaniowy – (...) i (...), k. 34-40)

W dniu 11 września 2015 r. strony zawarły aneks nr (...), którego przedmiotem było zawieszenie trzech kolejnych rat spłaty kapitału i odsetek.

(dowód: Aneks nr (...) k. 41-41v.)

Środki z kredytu zostały wypłacone w dniu 20 maja 2008 r. w łącznej kwocie 152.179,27. Część tej kwoty w wysokości 300.000,00 PLN (równowartość 147.376,69 CHF po kursie 2, (...)) została przelana na rachunek kredytobiorcy.

Na datę wystawienia zaświadczenia przez pozwany Bank – na dzień 12 lipca 2022 r. – powód uiszczył na rzecz pozwanego Banku kwotę 607.862,97 PLN – tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych.

Kredyt został całkowicie spłacony przez powoda w dniu 17 stycznia 2019 r.

(dowód: zaświadczenie pozwanego k. 49-52)

Pismem z dnia 26 sierpnia 2022 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 307.862,97 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania, z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy kredytu.

W odpowiedzi na powyższe, bank pismem z dnia 4 października 2022 r. odrzucił roszczenia powoda, uznając je za całkowicie bezzasadne).

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 54-74, śledzenie przesyłki k. 76-77, odpowiedź banku k. 78-80)

Powód zaciągnął kredyt w celach mieszkaniowych. Powód zdecydował się na kredyt powiązany z walutą (...), gdyż nie miał zdolności na kredyt typowo złotowy. Kredyt otrzymał w PLN i w tej walucie go spłacał. Przed podpisaniem umowy nie tłumaczono powodowi czym jest spread, tabela kursowa oraz mechanizm denominacji. Na kredytowanej nieruchomości nie była zarejestrowana ani prowadzona działalność gospodarcza. Pracownik banku poinformował powoda, iż nie ma możliwości negocjowania warunków umowy. Powód podpisał umowę w kształcie zaproponowanym przez bank.

Powód po pouczeniu o konsekwencjach uznania umowy za nieważną, oświadczył, iż podtrzymuje powództwo w całości.

(dowód: przesłuchanie powoda k. 183v-184)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Roszczenie powoda o zapłatę wywodzone z tytułu nieważności umowy nr (...) z dnia 16 maja 2008 r. zasługuje na uwzględnienie. Powództwo zostało oddalone jedynie w zakresie roszczenia o zasądzenie odsetek za opóźnienie za okres sprzed zamknięcia rozprawy.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów – w szczególności umowy kredytowej, wniosku kredytowego oraz zaświadczenia wystawionego przez pozwanego Bank przedstawiającego historię spłat kredytu. Sąd dał wiarę również zeznaniom strony powodowej w takim zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym.

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski dowodowe strony pozwanej dotyczące dopuszczenia dowodu z przesłuchania świadków E. T. i A. K. (2) jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia. Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań powoda w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy.

Z kolei złożone do akt sprawy prywatne ekspertyzy potraktowane zostały przez Sąd jak pozostałe dokumenty prywatne. Nie są one więc źródłem wiedzy fachowej, a rozwinięciem argumentacji strony składającej, zaś przedstawione dalej stanowiska, rekomendacje, raporty i artykuły prasowe różnego pochodzenia (w tym również od Komisji Nadzoru Finansowego, (...) Banków (...)) mogą być traktowane tylko w kategorii opinii niewiążących Sądu. Stanowiły one dowód wyłącznie tego, że osoby, które je sporządziły, złożyły oświadczenie w nich zawarte, tym samym przypisano im jedynie walor stanowiska strony, nie zaś opinii sporządzonej przez biegłego sądowego.

Sąd pominął także na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek dowodowy strony pozwanej dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości (pkt 9 odpowiedzi na pozew k. 95v.-96v.). Pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. sygn. akt II CNP 41/12, wyroki SN: z 12 stycznia 2005 r., I CK 451/04, z 5 lutego 2009 r., II UK 176/08 i z 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10). Opinia biegłego stanowi jedynie dowód dający Sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). Sąd uznał przy tym, że z uwagi na prosty charakter obliczeniowy sprawy nie było konieczne zasięgnięcie opinii biegłego – suma dochodzona przez powodów za wskazany wyżej okres wynika bowiem wprost z dokumentu – i to pochodzącego od pozwanego – (vide: zaświadczenie Banku k. 49-52). Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań strony powodowej, w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej

sprawy, zaś wniosek dowodowy o dopuszczenie opinii biegłego potraktował, z uwagi na powyższe, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podnieść należy, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci. Powyższa okoliczność nie była zresztą kwestionowana. Ponadto, nie było kwestionowane następstwo prawne pozwanego względem podmiotu, z którym powodowie zawarli umowę kredytu.

W tym stanie rzeczy w dalszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powoda postanowienia umowne miały charakter niedozwolony. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem. Strony są zgodne co do tego, że mamy do czynienia z umową kredytu denominowanego, a nie z umową kredytu ściśle walutowego. Wskazuje na to fakt, że powód spłacał raty w złotych i w tejże walucie kredyt otrzymał.

Kwestię tego, czy umówioną walutą wypłaty kredytu był złote czy franki lub złote, Sąd ocenia na korzyść powoda. Przyznać należy, że w odróżnieniu od większości podobnych spraw budziło to wątpliwości, ponieważ postanowienia umowy nie są w tej kwestii jednoznaczne. Z jednej strony wydają się pozostawiać kredytobiorcy swobodę wyboru waluty wypłaty kredytu, z drugiej jednak strony, opierając się na normie art. 65 § 2 k.c., należy uznać, że dość oczywistym zamiarem obu stron, zgodnym z celem kredytowania, był przede wszystkim finansowanie kosztów zakupu mieszkania w Polsce – która bez wątplenia miała nastąpić po cenie wyrażonej w złotych. Ocenę tę potwierdza zeznania powoda. Prowadzi to do wniosku, że kredyt został wyrażony w (...), a wypłata – która miała nastąpić w późniejszych transzach kredytu – dokonywana miała być w PLN, według kursu kupna waluty obcej z tabeli banku z dnia wypłaty (oczywiście nieznanego w dniu zawarcia umowy).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powoda nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą

kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby finansowania zakupu mieszkania i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu nie należy do swobody kredytobiorcy. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353<sup>1</sup> k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...) ani też za pomocą postanowień umowy odnośnie trybu zmiany waluty rat na (...), wymagającego złożenia wniosku przez kredytobiorcę.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzul przeliczeniowych spowodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanej pożyczki z uwagi na możliwość

jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powód uczynił pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które jego zdaniem dotknięte są bezskutecznością, kwestionując cały umowny mechanizm przeliczania kursów walut. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdalnymi do uznania ich za abuzywne. Po wyeliminowaniu tych klauzul niewystarczające jest odesłanie do przyszłego złożenia przez kredytobiorcę wniosku o zmianę waluty rat kredytu.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie w zakresie głównych świadczeń stron i mechanizmu denominacji. Wbrew argumentacji pozwanego, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy powód miał możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Co do tego drugiego zabrakło w umowie automatyzmu – wymagane było przeprowadzenie dodatkowej procedury. Cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodem i kształtowały jego zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,

rażąco naruszając jego interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powoda. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powód w terminach płatności kolejnych rat powinien je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia. Brak jednak możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powoda w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego zwykle nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to



jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodowi i jakie raty powinny być przez niego spłacane. Braków tych nie da się zapłacić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców" (wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. [C-482/13]).

Innymi słowy mówiąc, w przedmiotowej sprawie brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.). Zatem należy rozważyć, czy umowa łącząca strony może być utrzymana bez niedozwolonych klauzul, czy też nie jest to możliwe i należy ustalić nieważność umowy. Mając na względzie treść art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, niewątpliwie umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdy na podstawie pozostałej treści umowy nie da się ustalić praw i obowiązków stron. W ocenie Sądu brak możliwości uzupełnienia umowy po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień, powoduje, że nie jest obiektywnie możliwe wykonanie przez obie strony umowy. Zgodnie bowiem z aktualnym orzecznictwem zakwestionowane postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczania określają podstawowe świadczenia stron i z tego względu charakteryzują umowę. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomym jest jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji powoda równowartość określonej kwoty (...) w złotych polskich, lecz nie wiadomo według jako miernika ma być wyliczona ta równowartość. Nie jest również wiadomo, jaką kwotę powinien zwrócić powód. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu, która podlega zwrotowi na rzecz Banku, albowiem ustalenie wysokości zobowiązania odnosiło się do kursów walut. Brak jednoznacznego określenia zasad ustalania kursów, a tym samym brak możliwości określenia praw i obowiązków stron oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Podnieść należy, że powód był pouczony o skutkach ustalenia nieważności umowy i zgodził się na poniesienie konsekwencji z tym związanych.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe, dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powoda zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współzycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd zgodnie z wyborem powoda kieruje się tzw. „teorią salda” zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy różnicy pomiędzy wypłaconą kwotą kredytu (kapitał), a sumą dokonanych przez powoda na rzecz pozwanego wpłat z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych .

Stosując teorię salda, Sąd stwierdza więc, że suma ostatecznie żądana przez powoda była świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powód nie wiedział, że nie jest zobowiązany (gdy świadczył, początkowo nie zdawał sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mógł nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powód spełniał świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie I wyroku Sąd zasądził od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda kwotę 307.862,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 września 2023 r. do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem powoda.

Powód zażądał w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 20 września 2022 r. do dnia zapłaty. Żądanie powoda w tym zakresie zostało uwzględnione jedynie w części. Sąd uznał, że odsetki dochodzone pierwotnie są nienależne. Sąd w tym składzie stoi na stanowisku, że pozwany nawet po wytoczeniu powództwa przez powoda, nie pozostaje jeszcze w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia. Wiążąca i ostateczna decyzja co do utrzymania umowy, eliminacji niedozwolonych postanowień umownych bądź ustalenia jej nieważności należy do powoda – konsumenta, który to samodzielnie kształtuje swoje roszczenie, po pouczeniu przez Sąd o konsekwencjach składanych roszczeń. Sąd po zbadaniu umowy kredytu podejmuje decyzję procesową w odniesieniu do żądań przedstawionych przez powoda i argumentów przeciwnych przedstawionych przez pozwanego. Do czasu zamknięcia rozprawy nie sposób więc uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu z zapłatą roszczenia dochodzonego pozwymem.

Żądanie powoda zostało uznane przez Sąd za zasadne od dnia 1 września 2023 r. tj. od dnia zamknięcia rozprawy. Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, mnogość zarzutów oraz rozbieżność orzecznictwa pozwany dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego miał dostateczną wiedzę, która pozwalała pozwanemu na

ocenę zasadności roszczeń powodów. Do tego czasu powód, jako konsument mógł po pouczeniu Sądu wyrazić chęć kontynuowania umowy. Tak więc ostatecznie dopiero z tą chwilą pozwany znalazł się w opóźnieniu.

W związku z tym, Sąd na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki za opóźnienie od dochodzonej kwoty od dnia 1 września 2023 r. do dnia zapłaty, o czym orzekł w pkt I sentencji wyroku. Na tej samej podstawie prawnej Sąd oddalił żądanie odsetek od ww. kwoty w pozostałym zakresie, o czym orzekł w pkt II sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 109 § 1 k.p.c. poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powoda w całości. Powód uległ swemu żądaniu w nieznacznym zakresie tj. odnośnie odsetek ustawowych za opóźnienie.

Sąd związany był w tym zakresie spisem kosztów złożonym przez pełnomocnika powoda.

Zgodnie zatem ze złożonym spisem powód poniósł uzasadnione koszty procesu obejmujące: uiszczoną opłatę od pozwu (1.000 zł), opłatę za pełnomocnictwo (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (radca prawny) w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800 zł) oraz koszty dojazdów do sądu pełnomocnika powoda (464 zł).

Z tego względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.281,00 zł, o czym orzekł, jak w punkcie III wyroku.

Na koniec warto jedynie dla porządku wskazać, iż ewentualna wszelka argumentacja dotycząca tego, że strona powodowa nie może dochodzić swych roszczeń z uwagi na faktyczne wykonanie umowy (tj. spłatę kredytu tu przed wytoczeniem powództwa) jest z punktu widzenia dyrektywnej ochrony praw konsumenta z góry chybiona.

Dość jedynie wskazać, iż brak tu zarówno prawnomaterialnych, procesowych jak i „słusznościowych” podstaw ku temu, by w zasadzie w tożsamy sposób z punktu widzenia treści oraz warunków i okoliczności towarzyszących zawarciu umów, jednym konsumentom umożliwiać realizację przysługujących im praw, innym zaś tylko z uwagi na to, iż wcześniej (z różnych zresztą przyczyn) spłacili swój kredyt powyższego odmawiać.

Nie ulega wątpliwości (z przyczyn oczywistych i nie wymagających szerszego uzasadnienia), iż spłata kredytu przed rozpoczęciem procesu, jak i w trakcie procesu nie może negatywnie wpłynąć na sytuację procesową konsumenta w zakresie możliwości dochodzenia swych roszczeń, czy w istocie kontynuacji ich dochodzenia, spłata bowiem, choćby dla uniknięcia negatywnych skutków wypowiedzenia umowy, nie może prowadzić sama przez się do unicestwienia roszczeń konsumentów.

Nie sposób bowiem uznać by tylko nawet niewielka różnica czasowa co do faktycznej chwili dokonania całkowitej spłaty kredytu miałyby w tak znaczący sposób różnicować istotne uprawnienia płynące z Dyrektywy, a przysługujące konsumentom.

Jak się wydaje przywołana wyżej sytuacja, dotycząca graniczących ze sobą sytuacji obrazuje w sposób czytelny niemożność różnicowania uprawnień do skutecznego złożenia pozwu jedynie z powodu czasu w którym doszło (bądź nie doszło) do spłaty nieważnego bądź częściowo niewiążącego kredytu.

Stąd też wzmiankowana przed wytoczeniem procesu spłata kredytu nie wpłynęła na zasadność zgłoszonych pozwem żądań.

Stanowisko to zostało ostatnio potwierdzone wyrokiem (...) z dnia 16 marca 2023 r. w sprawie 6-C/22, zgodnie z którym ochrona przyznana przez Dyrektywę 93/13 nie może ograniczać się jedynie do okresu wykonywania umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, lecz obowiązuje ona również po wykonaniu tej umowy. Zatem, nie ma znaczenia czy kredyt został w całości spłacony, a umowa nie jest wykonywana. Okoliczność całkowitego spłacenia kredytu nie pozbawia konsumenta ochrony prawnej.

sędzia Krystian Szelaąg